

ODKRYWAM ŚWIAT – ODKRYWAM SIEBIE

Osoby dorosłe potrafią określić wrażenia i emocje, które towarzyszą im w kontakcie z naturą. Dziecko nawet ich sobie nie uświadamia, ale odczuwa nie mniejszą niż dorośli, a nawet większą przyjemność przebywania w otoczeniu przyrody. Poziom tej dziecięcej radości podnosi się dzięki możliwości zaspokojenia potrzeby ruchu w otwartej przestrzeni i samodzielnego poznawania otoczenia.

Człowiek i przyroda

Ludzie w większości przypadków cenią sobie kontakt z przyrodą. W zielonych zakątkach oddychamy czystszy powietrzem nasyconym subtelnymi zapachami. Odcinamy się od cywilizacyjnego hałasu i słuchamy odgłosów miłych dla ucha. Harmonia przyrody pozwala się odprężyć. Jej piękno sprzyja wytwarzaniu hormonów szczęścia. Nasze zmysły są wrażliwe na jej zjawiska, a umysły otwarte na nie, bo podążając ku naturze, wracamy do swoich korzeni. Jesteśmy częścią świata przyrody.

Maurice Debesse, wybitny francuski pedagog, określił drugi etap dzieciństwa „wiekiem koziołka”, przyrównując bawiące się dzieci do młodych zwierząt brykających po łące. Zastrzega jednak: „Ale nadstawmy ucha: to co usłyszymy, nie jest głuchym tupaniem rozdwojonych kopyt (...) Jest to radosny szczebiot duszy, która otwiera się ku światu”

Niestrudzeni badacze

Dzieci poznają świat spontanicznie i emocjonalnie. Kilkulatek żyje na granicy rzeczywistości i fantazji. Wymyśla niewidzialnych przyjaciół i niezwykle krainy. Utożsamia się z bohaterami bajek, jak też ze zjawiskami przyrodniczymi. Skłonność dzieci do personifikowania zwierząt i roślin można wykorzystać w twórczych zabawach ogrodowych.

Ja, krasnale i olbrzymy. Dzieci lubią prowadzić ukierunkowane poszukiwania w terenie. Zadaniem uczestników zabawy w krasnale i olbrzymy jest odnalezienie w ogrodzie roślin, które mają tę samą bądź zbliżoną wysokość co poszukiwacze, takich, które są dużo od nich mniejsze oraz wielokrotnie większych. Zabawa spełnia kilka istotnych celów. Dzieci mają okazję do wyznaczenia miary swojego wzrostu, **przy czym nabywają świadomości własnego ciała oraz jego miejsca i położenia w przestrzeni.** Porównując się na przykład z krzewem, nawiązują z nim relację, można powiedzieć rówieśniczą. Patrząc na mniejsze roślinki, wyzwalają potrzebę opieki nad „kimś” słabszym. Natomiast mierząc się z drzewem, podziwiają jego wielkość i moc. **Dzięki rozbudzonym emocjom zaczynają traktować rośliny z najbliższego otoczenia przyjaźnie i odpowiedzialnie.**

Mój roślinny przyjaciel. Wyżej przytoczona zabawa może być wstępem do innych twórczych działań. Dzieci zaprzyjaźnione z upatrzonymi roślinami mogą do nich wracać. Wybrani przyjaciele okażą się wyjątkowi – zawsze będą czekać w tym samym miejscu.

Jedne przedszkolaki zostaną wierne przyrodniczym „rówieśnikom”, inne będą się pochylać nad krasnoludkami w świecie roślin, a jeszcze inne postawią na olbrzymich przyjaciół znalezionych wśród drzew. **Przyjaźń z rośliną może być trwała. Dziecko chętnie nada przyjacielowi imię i uzasadni, dlaczego wybrało właśnie jego.** Pozna potrzeby rośliny i zauważy zmiany zachodzące w niej z upływem czasu. Może przygotować dla niej upominek albo zachować na pamiątkę jej częśćkę i być może przeżyje pierwsze ostateczne pożegnanie z przyjacielem, jeśli jej wegetacja dobiegnie końca. **Bliskiemu kontaktowi z rośliną może towarzyszyć cała gama doznań wzbogacających dziecięcą wrażliwość.**

Przedszkolaki powinny mieć czas na swobodny ruch na powietrzu. Przemierzając ogród, odkrywają bogaty świat biologicznej różnorodności. Warto pokierować obserwacjami dzieci tak, żeby wpoić im przekonanie, jak bardzo są związane z przyrodą.

Odkrywanie swoich możliwości

Jesteś do mnie podobny. W roślinnym przyjacielu dziecko bez trudu znajdzie podobieństwa do siebie samego. Z ludzką postacią skojarzy na przykład sylwetkę drzewa. W popękanej korze dostrzeże rysy twarzy. W szumie drzewa kołysanego wiatrem usłyszy oddech i szept żywej istoty. **Poruszona wyobraźnia pozwoli dzieciom zobaczyć dziesiątki wykreowanych obrazów. Fantazja nie ma granic. Dziecięce skojarzenia bywają niezwykle.**

Odnajdywanie podobieństw do szczegółów ludzkiego ciała jest zabawą tropiącą. Należy jedynie sprecyzować cel poszukiwań, na przykład: Poszukajcie liści, które przypominają części ludzkiego ciała. Liście podługne mają kształt oczu, ust i nosów. Duże, owalne to gotowe formy ludzkich twarzy, a palczaste – dłoni. Wiele liści ma symboliczny kształt ludzkiego serca.

Dla każdego jest miejsce na świecie

Bezkręgowce spotykane w ogrodzie budzą dziecięcą ciekawość, ale nie zawsze wywołują pozytywne wrażenia. **Czynnikami, jakie pozwolą dzieciom oswoić lęk i niechęć, są bliski, bezpieczny kontakt i aura tajemnicy.**

Pierwszy z warunków może być spełniony dzięki przejrzystemu pojemnikowi i lupie. Owad, pająk, krocionóg zamknięte w stoiku z otworami (by był dostęp tlenu) mogą być spokojnie obejrzone, a szkło powiększające przybliży szczegóły. Choć uwięzione stworzenie może wydać się obserwatorowi obce, warto skupić uwagę dzieci właśnie na jego odmienności. Pozwolić, by spróbowały na przykład policzyć odnóża lub segmenty ciała. **Okaz poznany i zbadany przestaje być przerażający.** Niespokojnie poruszający się w zamknięciu bezkręgowiec daje dowód, że odczuwa lęk. Przypisanie mu uczuć ułatwi dzieciom jego akceptację, a utożsamienie się z jego sytuacją wywoła empatię. Obrazowe uzasadnienie konieczności traktowania zwierzęcia z szacunkiem uporządkuje nowe wrażenia: Małe zwierzątka też się boją i chcą być wolne. Są wobec człowieka bezbronne. **Każde stworzenie ma na świecie swoje miejsce, swoją rodzinę i swoje ważne sprawy.** Uwolnienie zwierzęcia w miejscu pochwycenia będzie poparciem tezy.

Drugim warunkiem osvajania dzieci z różnymi formami życia jest odkrycie tajemnicy. Uchylenie jej rąbka jest jednoznaczne z fizycznym uchyleniem zasłony. Pod kamieniami i pniakami tętni życie bezkręgowców zamieszkujących ciemne, wilgotne miejsca: chrząszczy, mrówek, stonóg, pareczników i dżdżownic. Podniesienie kamienia odkryje umykające przed światłem stworzenia. Przez chwilę przed oczami dzieci rozegra się niezwykle przedstawienie, gorączkowa bieganina zwierzątek chowających się w ziemi. Równie ciekawym doświadczeniem będzie założenie mieszkania dla bezkręgowców. Wystarczy ułożyć w ustronnym, wilgotnym miejscu ogrodu płaski kamień czy choćby gumową wycieraczkę i odczekać kilka dni. Regularne, delikatne uchylenie „drzwi” do tajemniczej siedziby pozytywnie zaciekawi dzieci. Z czasem zaprzyjaźnią się z jej mieszkańcami. Nabiorą też przekonania, że na chwilę stają się nieproszonymi gośćmi, bo wszystkie istoty mają równe prawa do posiadania własnego, nienaruszalnego domu. Dzieci twórczo uczące się przyrody angażują w procesie poznawczym wyobraźnię, emocje i pozytywne skojarzenia. **Odkrywając przyrodnicze tajemnice, poznają swoje możliwości, podsycają pasję poznawczą i kreatywność.** Przyjazny stosunek do roślin i zwierząt budzi naturalną potrzebę świadomego ich chronienia i szanowania.

Twórcze zabawy przyrodnicze zaspokajają silną potrzebę samodzielnego odkrywania świata. Dzieci podejmując jednakowe dla wszystkich zadania, w istocie realizują je indywidualnie na własnych warunkach. Sposób działania i wyniki nie podlegają ocenom, dlatego każde rozwiązanie jest dobre, każde odkrycie nadzwyczajne, a każdy odkrywca niezrównany. Dzięki temu dzieci znajdują w sobie nowe siły, a ich samoocena wzrasta.